

Naczelna Rada Adwokacka podjęła uchwałę, w której apeluje o obniżenie opłat sądowych w związku ze skutkami pandemii. Uzasadnia to bezpośrednim wpływem koronawirusa na sytuację majątkową obywateli i przedsiębiorców. Postulat nie jest nowy, prawnicy już w ubiegłym roku podnosili, że zbyt wysokie opłaty uderzają w prawo do sądu.

Adwokatura przyjęła w tej sprawie uchwałę, w której upoważnia prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej do wystąpienia do Ministerstwa Sprawiedliwości o podjęcie kroków w celu zmiany przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w części dotyczącej opłat sądowych. Zwraca uwagę, że wysokie opłaty sądowe, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, utrudniają, a w niektórych sytuacjach wręcz pozbawiają obywateli przysługującej im ochrony prawnej. A instytucja zwolnienia od kosztów sądowych wydaje się niewystarczająca do rozwiązania tych problemów, ze względu na rygorystyczne przepisy.

Czytaj: Zwolnienie od kosztów sądowych nadal jest problemem>>

COVID uderza po kieszeniach, a opłaty zniechęcają do sądu

Ubiegłoroczna nowelizacja procedury cywilnej podniosła opłaty sądowe i choć miało to - może poza kwestią stałej opłaty od wniosku o uzasadnienie - swoich przeciwników i zwolenników, COVID-19 sytuację zmienił. Prawnicy podkreślają, że w dobie kryzysu są one zbyt wysokie, a ich obniżenie zasadne byłoby także z powodu wprowadzenia e-rozpraw.

Zmiany w ustawie o kosztach sądowych wprowadzono rok temu przy okazji dużej nowelizacji procedury cywilnej, a więcej trzeba płacić m.in. za wnioski o apelacje, zażalenia czy założenie księgi wieczystej. O 100 proc. wzrosły koszty wniosków o stwierdzenie nabycia spadku i pozwy o rozwiązanie spółki. Wprowadzono też - co do dziś budzi duże kontrowersje - stałą opłatę 100 zł od wniosków za uzasadnienie wyroku czy zarządzenia (a uzasadnienie w myśl zmian jest podstawą odwołania).

